

Wychodzi codziennie
o godzinie 8mej rano.

Przedpłata w miejscu
wynosi:
rocznie . . . 10 złr.
ćwierćrocznie 2 „ 50 c.
miesięcznie — „ 85 „
Ner pojedyn. — „ 3 „
Z przesyłką pocztową:
rocznie . . . 13 złr 60 c.
ćwierćrocznie 3 „ 40 „
miesięcznie . 1 „ 15 „

DZIENNIK LWOWSKI.

„Przyjaciel Domowy“ ja-
ko dodatek rocznie 4 złr. 20 c.
Redakcja w rynku Nr. 178.
Wydawnictwo Nr. 503 1/2.
Ekspedycja i biuro inserat
plac katedralny pod l. 31,
w domu p. Majewskiego.
Za ogłoszenia od wiersza
druku (prócz stępla) . 4 c.
Reklamacje nieopieczeto-
wane wolne są od opłaty. —

Piątek dnia 15. Lutego. — Faustyna M. (rzym.) — Symeona i Anny (grec.)

Depesze telegraficzne.

Florencja, 12. lutego. „Nazione“ pisze: Stan rzeczy nie rozstrzygnął się jeszcze. Powszechnie sądzą, że nastąpi rozwiązanie Izby.

Paryż, 13. lutego. „Monitor“ donosi z Veraacruz z d. 13. stycznia: Cesarz Maksymilian powrócił dnia 5. stycznia do Meksyku. Koncentracja wojsk francuzkich odbywa się w największym porządku, i wojska nie narażają na żadne przeszkody.

Petersburg, 12. lutego. Z powodu czasowego zmniejszenia wycieczek zformowanych w roku 1863 flotyl Kaspjskiego i czarnego morza zarządza rozkaz cesarza perjodyczne ekskursje ekwipażów Kaspjskiego i Czarnego morza.

Nowy York, 12. lutego. Komitet sprawiedliwości obraduje ciągle przy zamkniętych drzwiach nad oskarżeniem przeciw Johnsonowi. — Z Meksyku donoszą, że rada gabinetowa doradza cesarzowi pozostać w Meksyku.

Wiadomości polityczne.

Podług ostatnich wiadomości z Wiednia, ma nie podlegać już żadnej wątpliwości, że nowa akcja konstytucyjna w zachodniej połowie monarchji, rozpocznie się w sposób uroczysty. W kołach świadomych rzeczy utrzymują jako rzecz pewną, że spowodowany przesileniem ministerjalnym zwrot rzeczy, będzie oznajmiony zbierającym się w poniedziałek sejmom krajowym, poselstwem cesarskiem, kontrasygnowanym przez ministerstwo, i osnowa tego poselstwa cesarskiego miała już być przedwczoraj przedmiotem obrad na konferencji ministrów, której przewodniczył sam Cesarz. Spodziewają się też, że poselstwo cesarskie nie ograniczy się tylko na odwołaniu patentu styczniowego i wezwaniu sejmów krajowych do udziału w legalnej radzie państwa, lecz że dokument ten dozwoli oraz wglądać w cały operacyjny plan rządu, i że przeto będą sejmy krajowe miały już sposobność zająć wyraźne stanowisko w obec polityki rządowej, i nadać wyraz swoim życzeniom w wyborach do rady państwa.

Ponieważ zaś utworzenie nowego ministerstwa nie może już przyjść do skutku przed otwarciem sejmów, przeto wypada przypuszczać, że poselstwo cesarskie będzie kontrasygnowane tylko przez teraźniejszych ministrów, mianowicie przez pp. Beusta, Johna, Wüllerstorffa, Komersa, a może także przez pana Becke. Z tego wpływa całkiem naturalny wniosek, że p. Beust, występując jako jedyny minister polityczny z tak ważnym dokumentem w obec sejmów krajowych, będzie tem samem także jedynie odpowie-

dzialnym za dalszą akcję rządu w obec przyszłej rady państwa, i że przeto także utworzenie nowego ministerstwa państwa, i przyszłego ministerstwa dla krajów słowiańsko-niemieckich będzie na tak długo odroczone, dopokąd i rada państwa całkiem nie wyrozumie dokładnie polityki rządowej, i dopokąd nie nastąpi zgoda co do głównych zasad nowej organizacji konstytucyjnej państwa; i wtedy też dopiero będzie mogło nastąpić utworzenie nowego ministerstwa, któreby odpowiadało większości rady państwa. Takie postępowanie byłoby bez wątpienia całkiem konsekwentne, a niedaleka przyszłość okaże, o ile te przypuszczenia są słuszne. Mimo to jednak nie ustają pogłoski o traktowaniu p. Beusta z rozmaitemi osobami o wstąpieniu do gabinetu, i teraz utrzymują, że mianowanie p. Hasnera stało się o wiele prawdopodobniejszym, i że p. Herbstowi miano zaproponować jakąś funkcję ministra obradniczego, która ma być dopiero utworzona. Zresztą nie przestają dzienniki centralistyczne podnosić ciągle ważności konferencji deputowanych niemieckich, która miała odbyć się w Wiedniu przedwczoraj wieczór, a na którą przybyli także pp. Kaiserfeld i Waiser. Są jednak wszelkie widoki po temu, że centraliści przerachują się zupełnie na tej konferencji, i że przeciwnie odniesie zwycięstwo stronnictwo autonomistów, którego reprezentantem jest p. Kaiserfeld.

Także i owym demonstracjom w Peszcie przeciw Deakistom przypisywano podobno większe znaczenie, niż miały one w istocie, a zgola fałszywem już zdaje się być doniesienie centralistycznej „N. fr. Presse“ jakoby miało przyjść nawet przedwczoraj wieczór z tego powodu do starcia z siłą zbrojną, gdyż o tak ważnym wypadku, byłby już doniósł telegraf. Że jednak istotnie zaszły jakieś manifestacje, świadczy o tem samo wypieranie się udziału w nich ze strony lewicy sejmowej węgierskiej, a nawet słyhać, że z powodu tych ekscesów miano aresztować kilka osób w Peszcie.

Węgierskiemu dziennikowi „Idök Tanuja“ donoszą z komitatu gomorskiego o jakiejś agitacji panslawistycznej, która w Jolswie i Rőce miała być nawet przyczyną aresztowania kilku osób. Przeciw aresztowanym miano wytoczyć śledztwo za to, iż na jakimś bankiecie wnosili toasty na cześć cara rosyjskiego i wyrażali się nieprzyjaźnie przeciw Węgrom, a nawet miano odkryć jakieś szeroko rozgałęzione tajemne stowarzyszenie panslawistyczne. Coś podobnego donoszą także dziennikowi „Vaterland“ z tego samego komitatu, a mianowicie, iż na jakiejś uczcie w Jolswie słowacki nauczyciel gimnazjalny Dr. Zoch, Stefancok i kilku innych, mieli wyrażać się z wielkim zapalem o słowiańskich deputowanych sejmowej węgierskiej: Dobrzyńskim, Miletiesu i Stratimirowiecu, jako też o ich stanowisku politycznym, i że w kilka dni potem aresztowano obudwu tych

panów. Nie wiemy, jak dalece podejrzywanie ich ze strony dziennika węgierskiego o cele panslawistyczne i sympatję dla Rosji, może być uzasadnione, ale zdaje nam się, że więcej jest w tem arbitralności ze strony Węgrów, którzy patrząc nieprzyjaźnym okiem na obudzanie się ducha narodowego pomiędzy Słowakami, chcą ich skompromitować wpływem moskiewskim i przygnębić terroryzmem politycznym. W takim razie jednak zrobilibyśmy uwagę Węgrom, że postępowanie ich byłoby nie tylko bardzo nieszlachetne ale i niebezpieczne dla nich samych, gdyż właśnie taki ucisk z ich strony mógłby pochnąć Sławian węgierskich do szukania pomocy tam, gdzie dla Węgrów nie znalazłaby się pewnie ani szczypta sympatji.

Car moskiewski ma się znowu nosić z areyważnym planem, który Rosję postawi od razu w rządzie państw cywilizowanych, mianowicie, zamierza on zaprowadzić w państwach swoich kalendarz gregorjański, używany w całym świecie chrześcijańskim. Ale cóż, kiedy popi przeszkadzają jego wielkodusznemu zamiarowi, upatrując w nim niebezpieczeństwo dla kościoła prawosławnego, gdyż podług ich mniemania znaczyłoby przyjęcie kalendarza gregorjańskiego to samo, co uznać Papieża i rzucić kamieniem na kościół moskiewski! I dla tego też niestety potrzeba będzie jeszcze długo czekać na to, nim wspaniałomyślny car będzie mógł uszczęśliwić swoich poddanych tą wielką reformą.

Wczoraj miało nastąpić w Paryżu otwarcie sesji ciała prawodawczego. Do tej chwili niemamy jeszcze o tym akcie żadnej wiadomości, ale znajdujemy w dziennikach francuzkich kilka wskazówek co do mowy tronowej Cesarza. Podług nich ma ona zapewnić kraj jeszcze raz o szczerych liberalnych zamiarach, któremi powodował się Cesarz przy nadaniu reform z dnia 19. stycznia, ale zarazem daje ona do poznania, że jestto ostatecznie tylko experiment, któryby w razie zbytniego rozbudzenia namiętności politycznych, skończył się powrotem do dawnego stanu. Wyszłoby to zawsze tylko na komedję, i przekonamy się wkrótce, o ile domysły te są prawdziwemi.

W Algierji ma zagrażać nowe powstanie krajowców przeciw władzy francuzkiej a Mac Mahon miał z tego powodu ustawić silny korpus u granicy marokańskiej, by mógł przystąpić do działania w razie wybuchu.

Ministerstwo Ricasolego, niemogąc inaczey wyjść z kłopotu, ratowało się odroczeniem Izby do 1. marca. Zdaje się więc, niechce ono ustąpić, i odroczenie to uważają powszechnie za wstęp do rozwiązania Izby i rozpisania nowych wyborów. Ten środek może być jeszcze najstosowniejszym, gdyż gabinet Ratazzego mógłby jeszcze bardziej pogorszyć

sprawę z Rzymem, a ministerstwo lewicy z Crispim na czele mogłoby doprowadzić do zerwania stosunków przyjaźni z Napoleonem.

Listy z Londynu z wiarogodnych źródeł przepowiadają gabinetowi Derbygo najwięcej kilkotygodniowy jeszcze żywot, gdyż przy pierwszych głosowaniach pokaże się, że opozycja w parlamencie od czasu ostatniej sesji bardzo znacznie się wzmogła.

Wysłany na wyspę Kretę nowy komisarz sułtański Servir-Effendi nie był szczęśliwszym od swoich poprzedników. Usiłowania jego pojednawcze spęzły na niczem i Porta ma już być teraz skłonniejszą do nadania ludnościom chrześcijańskim żądanych koncesyj. Przytem zapewniają, że mocarstwa traktatowe wywierają coraz silniejszą presję w Stambule, a nawet postawa Francji miała zmienić się zupełnie na korzyść Grecji i chrześcian i domaga się radykalnych środków, które mają mieć na celu wecielenie Krety a nawet Tesalji i Epiru do Grecji.

Sądy pokoju.

Ministerstwo sprawiedliwości, parte wsząd słusznymi wymaganiami zmiany sądownictwa, które od przeszło pół wieku w Austrii łatanę, straciło powagę, podkopało kredyt i swą rozwlekłością w przyszłości weszło — zdobyło się nareszcie na projekt do zmiany radykalnej i wygotowało procedurę sądową, niemniej ustawę o sądach pokoju, które to projekta Izbowi adwokackim i sądom wyższym do opinjowania przesłało.

Obeena procedura cywilna, złożona z jednej głównej ustawy i z dodatkowych ustaw i przepisów, które na tysiące liczyć można, jest tak chaotyczną, iż najzdolniejsi nawet prawnicy z trudnością z takową obezną się mogą. Z roku na rok poprawiana, bądź specjalnymi ustawami, bądź rozporządzeniami i objaśnieniami, sprzeciwia się wszelkim zasadom nowożytnym i wywołuje w świecie materialnym ten rozstrój, iż wielu raczej krzywdę ponieść lub samemu sobie sprawę załatwić wola, niżli odnieść się do sądów, u których bez rzecznika prawie nie wskórać nie można — z rzecznikiem zaś w następnym dopiero pokoleniu, wyroku doczekać się jest nadzieja.

Błędem tym zapobiedz ma nowa ustawa, którą później rozbiierzemy, wspominając na dziś tylko tyle, iż wedle zdań kompetentnych, takowa po większej części odpowiada wymogom teraźniejszym.

Weale nie mniej ważnym jest drugi projekt ministerstwa o sądach pokoju; poruszony on był na przedostatniej sesji sejmowej wnioskiem posła Hubickiego, i party wymownymi słowy. I w samej rzeczy wszystkim lud, cała warstwa wyrobników, i w ogóle niższa klasa społeczeństwa jest wedle obowiązujących ustaw niemal wykluczona od sądowego dochodzenia swej pretensji.

Przed organizacją sądową r. 1855 załatwiały magistraty, a przed 1848 dominują wszystkie spory bagatelne, powstałe między ludnością pod ich jurysdykcją należną. Dziś zaś, gdyby komuś z niezamożnych i nieinteligentnych ludzi na myśl przyszło o 1 zhr. lub 5 zhr. najsluszniej się należących, dopominać, nie mógłby tego uczynić, gdyż stemple i pisarz znacznie więcej kosztują. Istnieje wprawdzie patent sumaryczny, który w zasadzie czyni niejaki ulżenia w sprawach mniejszych, w wykonaniu jednak został tak spaczony, iż trudno go poznać. Nad wykazywaniem błędów rozvodzić się nie będziemy,

i przytoczymy jeno zdanie praktycznego jurysty, który obliczywszy stemple, takse od wyroków, najtańszego pisarza i stratę czasu wedle skali wyrobnika — wykazał, rachując na słaby opór pozwanego, iż u nas pozywać można dopiero pretensję wyżej 6. zhr. 40 c. wynoszącą; pozew zaś o sumę niższą, przynosi jeno stratę dla pokrzywdzonego. — A ileż to sporów o niższą sumę? Czyż lud nasz przy swem ubóstwie wyższymi dysponuje kapitałami?

Otóż instytucja sądów pokoju zapobieżę tym niedostatkom. Wedle projektu ministerjalnego, sądy pokoju składać się będą z obieralnego sędziego, jego zastępcy, pisarza i woźnego. — W każdym powiecie ma być sąd taki, a do tegoż kompetencyj należeć będzie załatwianie spraw do 25 zhr., próbowanie ugody we wszystkich sporach, i działy spadków. Sądy odbywać się będą publicznie — bez spisywania protokołów. Jedno tylko mielibyśmy do zarzucenia: terminu prawomocy wyroku i egzekucji w razie nakazu płatniczego są zbyt dalekie, gdyż dwu-tygodniowe i trzy-miesięczne; wypadaloby je przeto skrócić.

Spodziewamy się, iż ministerstwo zbadawszy opinję, przedłoży jak najspieszniej w drodze konstytucyjnej tę tak zbawienną ustawę.

Ze zgromadzenia Tow. rolniczego.

Na wczorajszym (14 b. m.) zgromadzeniu zdawała sprawę komisja wyznaczona do ocenienia wyrobów rolniczo-przemysłowych przysłanych na wystawę. Rozdano medale i listy pochwalne. Z lwowskich przemysłowców otrzymali listy pochwalne: p. Hanicki za damskie buciki i p. Keller za wyroby koszykarskie. Poczem zdała sprawę sekcja chowu bydła i technologiczna. Ostatnia dawszy odpowiedź na postawione jej pytania, wniosła oraz pytanie mające się postawić, czy przy szkole dublańskiej nie byłoby pożytecznie założyć gorzelnię, w celu kształcenia uczniów dublańskich praktycznie w gorzelnictwie — wniosła oraz, by wybrać komisję do zbadania tego przedmiotu. Za wnioskiem przemawiali pp.: Tarnawiecki, Wolański i Pańkowski, ostatni szczególnie wchodząc już merytorycznie w rzecz samą, popierał bardzo założenie takiej gorzelnii. P. Starkl, jakkolwiek nie miał nic przeciw oddaniu tej sprawy pod zbadanie komisji, odpowiadał jednak na argumenta poprzednich mowców, i dowodził, że założenie gorzelnii nie byłoby korzystnym. Gorzelnia jest przedsiębiorstwem, wymagającym wielkich nakładów, które mogłyby zanadto ciężić na dublańskiej szkole, a upadek możliwy tej gorzelnii, mógłby bardzo źle za sobą pociągnąć skutki. Zresztą przyłączenie gorzelnii do szkoły sprowadziłoby to tylko, że z Dublan wychodziliby ani zdolni rolnicy, ani też zdolni gorzelnicy. — Zgromadzenie uchwaliło wniosek sekcji odesłać do komisji.

Przyszła wreszcie znowu na stół odesłana poprzednio do komisji sprawa ściągania zaległych rat. Komisja wniosła obszernie opracowany wniosek, oparty na tej zasadzie, by z członkami, którzy ze spłatą zalegli układali się o spłaceniu należności ratami z częściowem opuszczeniem, pod rygorem publicznego ogłoszenia nazwisk tych członków, którzyby ani nie spłacili, ani też w 3-miesięcznym terminie do układów się nie zgłosili. Mniejszość komisji założyła votum separatum o wykreślenie z Towarzystwa tych, którzy nie spłacą. Na wniosek p. Starkla przyjęto projekt komisji en bloc bez dyskusji.

W końcu podniesiono sprawę, bez poruszenia której dziś się nie obejdzie żadne przy-

watne ani publiczne zebranie, która przy wyborach z większych posiadłości w wielu miejscach stanowiła o kwalifikacji posła — nieszczęsną sprawę propinacyjną. Sekcja administracyjna miała sobie przedłożone pytanie — czy zniesienie propinacji w interesie gospodarstwa krajowego jest w istocie koniecznym. Sekcja odpowiada na to, że w istocie zniesienie propinacji jest konieczne i bardzo naglące. P. komisarz rządowy Maurycy hr. Dzieduszycki w obszernym wywodzie wykazał, jakie kroki poczyniło Namiestnictwo w celu obrony istniejącego prawa propinacji. Jak wiadomo, środki te dają do ochrony tego prawa przez zaprzestanie wydawania prawa na wyszynk słodzonych napojów. Na wezwanie p. Prażłowskiego wystąpił Dr. Kabat, który jak wiadomo w Wydziale krajowym był pierwotnie referentem sprawy propinacyjnej — i ustąpił referat p. Grocholowskiemu, gdy Wydział odrzucił jego wniosek o przelanie prawa propinacji na gminy. Mowę Dra Kabata, w której dał obszerny pogląd na całą sprawę i poparł swój pierwotny wniosek, przyjęło zgromadzenie oklaskami.

W końcu profesor Dr. Strzelecki polecił zgromadzeniu zawiązujące się staraniem Alfr. hr. Potockiego Towarzystwo sadowniczo-ogrodnicze, poczem przydujący p. Krasicki solwował sesję.

Korespondencje.

Z nad Świcy.

(A. K.) Lud uasz znajduje się dziś, mianowicie we wschodniej części Galicji w takim stanie moralnym, że wszelkie i najlepsze nawet zamiary ludzi dobrej woli i wytrwałej energii, nie prawie nie skutkują. Niefuność bowiem jego wynika z dawniejszej niewoli, z dzisiejszych chaotycznych urządzeń ze strony władz, i jest tak uporzeczywą dla każdego oświeconego człowieka, a obalamucenie jego i ciemnota jest tak wielką, że prędzej uwierzy zgubnym radom ludzi przewrotnych, schlebiających jego przywarom i zachciankom, aniżeli zdrowym radom ludzi prawdziwie mu życzliwych i pragnących jego dobra.

Z tąd więc wynika, że w obecnej kwestji łączenie się z dworem, trzeba zostawić czasowi, dobrej woli ludu, któren może da Bóg kiedyś się upamięta, agitować zaś w tej mierze tyle znaczy, co mu się narzucać.

W ogóle dziś powiedzieć można, że gdzie gmina takie życzenie objawia, tam obszar dworski nie powinien odmawiać. Proponować zaś połączenie, a tem bardziej agitować za tem, żaden obszar dworski nie powinien, gdyż obudzi tylko podejrzenie, iż chce przyjść do władzy nad gminą, a przez to albo wywrze wpływ przeciwny i połączenie nie nastąpi, lub gdy połączenie nastąpi, a ciężary gminne wzrosną z samej natury rzeczy, wzrost tych ciężarów przypisywać będą dworowi. Niechaj organizacja ta trochę się utrże, i niechaj ciężary wzrastające z utrzymania rad gminnych i powiatowych na jaw wyjdą, a wtedy im z pomocą w niesieniu ciężarów wspólnych, przyjść można.

Jest jeszcze jedna kwestja, która przy zaprowadzeniu rad gminnych na jaw wyjść musi, a lepiej by ona bez wpływu obszaru dworskiego wniesioną została. Każdemu ze stosunkami wiejskiemi obznajomionemu, jest wiadomem, w jaki sposób zużytkowany bywa majątek gminy, który przeważnie składa się z pastwisk konkretnych. Wszyscy członkowie gminy opłacają podatek stosunkowo do podatku gruntowego, bez względu na ilość inwentarza żywego, lecz kto w gminie najwięcej bydła posiada, ten największą korzyść z tąd ciągnie. Przy regulowaniu majątku gmin, jednym z pierwszych obowiązków gmin byłoby, zaprowadzenie, by każdy z członków gminy płacił za

pastwiska należyć od ilości bydła; z tego funduszu najprzód należałoby opłacać podatek od konkretnego pastwiska, nadwyżkę zaś użyć na bieżące ciężary gminy. Zaprowadzenie takie będzie oczywiście trafiać na opozycję majątniejszych włościan, to jest: posiadających więcej bydła, i nie wiedzieć, czy znajdzie inicjatywę w kole rady gminnej, a inicjatywa taka byłaby obowiązkiem zasiadającego w radzie gminnej ze strony obszaru dworskiego. — Skutek tego byłby ten, że powiedziano, iż dwór zaprowadził postanowienie, by od własnego płacić pastwiska.

Drugą kwestją w sprawach organizacji gmin, jest ważność wyborów członków do rady powiatowej. Instytucja ta będzie mieć ważne zadanie. Od wyboru więc członków powodzenie jej zależeć będzie.

Jestem pewny, że nie będziemy mieli praktycznych kandydatów na obsadzenie członków rady powiatowej, a względnie wydziału przez koło obszarów dworskich wybrać się mających. Rozpatrzmy się bowiem między sobą, a przyznamy, że jednych kłępią stosunki domowe i majątkowe, drugich apatja i lenistwo, a wielu się znajdzie takich, których nie potrafimy wydobyć, a w końcu dodać należy, że będzie to obowiązek trudny i żmudny, którego poświęceniu równać się może. Zachodzi obawa, że większość w radach tych stanowić będą ludzie zupełnie nieudolni. Po takiej większości nie wiele można się spodziewać.

Czy to poczucie się do niemożności dobrych wyborów, czy wiara zaślepiona w wyroki przeznaczenia, czy też apatja — nigdzie nie chcą się zastanowić nad ważnością tych wyborów, i nie można nawet przekonać kółko okoliczne, by się zjechało, i nad tą materją należyć zastanowiło. A tu ostatni czas po temu, bo Hannibal ante portas.

Nowiny z kraju i zagranicy.

— Wystawa rolnicza lwowska, miała jedną praktyczną stronę: dawano próbować wódki, sery i półgąski! Ostatnie szczególnie tak ogólną wzbudziły admirację, że zaraz trzeciego dnia musiano zaprzestać prób, by uratować ostatni egzemplarz, jaki jeszcze pozostał. Ale i wódki — a szczególnie alasz z fabryki p. Drohojewskiego, licznych znalazł amatorów. Ktoś, zapewne sam fabrykant wódek, chcąc się osobiście przekonać się o ich dobroci, próbował z wszystkich gatunków. I w istocie rezultat wypadł świetnie — okazało się, że wódki są dość mocne, szanowny znawca bowiem nie mógł po próbie sam trafić do drzwi.

— Dowiadujemy się, że jeden z członków Towarzystwa agronomicznego hr. S. wystąpił z towarzystwa, ponieważ „nie chce mieć nic wspólnego z takimi, którzy nie mogą od razu zapłacić zaległych rat.“ Znać szanowny obywatel nie wie o tem, co to znaczy nie mogę! Zresztą mógł pan hrabia, jeśli już jest tak skwapliwym, zapłacić zaległe raty, szczególnie przy znanej swej szczodrobliwości, o której przytoczymy zabawny kawałek. Owóż w czasach gorączki patriotycznej pan hrabia złożył na ołtarz ojczyzny drogocenne, jak twierdził, futro białe, o którym wszyscy sądzili, iż pochodzą z takich rąk, niepośledniej musi być wartość, gdy oto rychło wyprowadził nas z błędu przywołany kuśnierz, który za nie dawał zaledwie 15 złr., gdyż były to białe koty.

— Dnia 17. bm. danem będzie w Żurawnie amatorskie przedstawienie i bal publiczny na cele dobroczynne. Zajmuje się tem Aleksander hr. Dzieduszycki. Przedstawiać mają, Sen trefnisa — dramat historyczny Leopolda hr. Stareńskiego, a autor sam ma brać udział w przed-

stawieniu. Po przedstawieniu rozpocznie się bal. Dowiadujemy się, że ze Lwowa ma na ten cel odejść osobny pociąg.

— Powstał projekt wystawienia na akcje gmachu dla giełdy i kasyna mieszczańskiego, na placu zwanym castrum, czyli spalony teatr. Potrzeba podobnego gmachu jest widoczna.

— Wiedeńskie dzienniki donoszą, że nominacje urzędników sądowych dla Galicji mają już być gotowe, i 18go b. m. będą ogłoszone. Również są już wygotowane mianowania na komisarzy, adjunktów i sekretarzy powiatowych, a „gazeta lwowska“ ma je w tych dniach ogłosić.

— Dnia 7go b. m. powstał pożar we wsi Wieprzu w Andrychowskim powiecie, — jak się zdaje podłożony — i zniszczył cztery domy i trzy śpichlerze. Szkoda wynosi przeszło 5000 złr.

— Czytamy w „D. P.“ słowa, które zasługują nie tylko na uważne ich odczytanie, lecz na najgorliwsze przejęcie się niemi i urzędywistnienie tychże. Bez oświaty bowiem nie postąpimy naprzód, a tylko jej rozpowszechnienie rozbudzi w ciemnej dotąd ale nie zepsutej klasie włościanstwa poczucie narodowości, które tak silnie odzywa się w sercach poznańskich chłopków. Kładziemy słowa te na serce naszym właścicielom, którzy oby raz się upamiętali i więcej dołą ludu się zajmowali. Nie idzie tu o pomoc materjalną, lecz o współczucie, poradę, a najbardziej o rozsądne zbliżenie się i zajęcie się ich potrzebami moralnemi. „Świętym powinno być obowiązkiem zacnych mężów, kraj swój miłujących, aby pisma między ludem szerzyli. Wiele jest środków, aby to osiągnąć. Wymienię tylko jeden, t. j. karczmy i oberże, które bardzo często, choć Polacy je odwiedzają, albo żadnych pism czasowych lub też tylko niemieckie trzymają. Niech właściciele karczem wypuszczając je w dzierżawę, obowiązają kontraktem karczmarzy do trzymania tych czasopism. Pamiętajmy, że pisma w karczmach dostępne ogółowi, potężniejszy wpływ wywierają, aniżeli w domach prywatnych. Jest to sprawa niezwyklej doniosłości.“

— „Dziennik poznański“ donosi, że w niedzielę d. 3. b. m. królowa pruska Augusta w towarzystwie damy dworu hr. Brühl, odwiedziła rannego puruczniaka z pułku ułanów Henryka Taczanowskiego, w lazarecie djakonisek w Bethanji pod Berlinem. Porucznik T. złamał był nogę w potyczce pod Tobiczowem na Morawji, będąc ciężko rannym. W skutek złego leczenia zmuszony był powtórnie dać sobie złamać nogę, aby uniknąć kalectwa. Operację szczęśliwie przebył, i ma się dosyć dobrze. Królowa kazała sobie dać znać, skoro matka rannego pani Taczanowska do Berlina przyjedzie.

— Stowarzyszenie wzajemnej pomocy rzemieślników mieszczan lwowskich pod wezwaniem bł. Jana z Dukli, ogłasza swoje szóste sprawozdanie za czas od 1. stycznia do ostatniego grudnia 1866. Towarzystwo to w przeciągu sześciu lat swego istnienia rozwinęło się bardzo pięknie. Rada miejska uznając ważność tego towarzystwa, przyczyniła się tego roku datkiem wynoszącym 1000 złr.; a kasyno mieszczańskie i towarzystwo strzeleckie ofiarowało część dochodu z balu, a i prywatne osoby wzięły udział gorliwy. Towarzystwo udziela swym członkom w razie potrzeby zapomogi lub zwrotne bezprocentowe pożyczki. Prócz tego uczyniono w ubiegłym roku ważny krok naprzód, przez utworzenie osobnego funduszu wdów i sierot, do którego każdy członek, chcący zapewnić rodzinie wsparcie po swej śmierci, osobną wkładką się przyczynia. W r. 1866. udzielono członkom towarzystwa zapomóg 330 złr. — zaś udzielono

pożyczek 7.300 złr. Ogólny majątek towarzystwa wynosi 8.228 złr. 55 cent. — w r. 1866 powiększył się o 1.667 złr. 68 c. Fundusz wdów i sierot wynosi 1800 złr. w obligacjach; a 44 złr. 70 c. w gotówce. W ogólnem towarzystwie jest 207 członków — do funduszu wdów i sierot przyłączyło się 60. — Życzymy towarzystwu najlepszego powodzenia staropolskiem! Szczęść Boże!

— Z ulicy. Podczas ostatniej reduty znudzony ogromnym ściskiem i głodny co się zowie, nie mogłem znaleźć kącika, by spocząć. Zaszedłem do jakiejś wązkiej kazamaty, przepełnionej łaknącemi jadła i napoju, wśród tumanów dymu cygarowego, aromatu skomplikowanego z wytworów kuchennych i ich rezultatów; kelnerzy obnoszący piwo poszturkując gości i przez nich poszturkiwani oblewali piwem i sosami suknie szanownej publiczności. Nie sposób było się czegoś dowołać, poszedłem tedy na górę do gościnnego pokoju kasyna szlacheckiego. Tu znalazłem krzesło i usiadłem, celem zjedzenia wiecezry, lecz i o głodzie zapomniałem zobaczywszy się w gronie naszej jeunesse dorée, z którego jedni pijąc, przyzwocić ze sobą rozmawiali, a drudzy siedzieli z maskami wątpliwej kondycji przy butelkach szampana. Tu owi panicze, nad których frazesami francuzkami po salonach damy wysokiego rodu rozplwają się, mówili tym razem po polsku, nabywszy bowiem języka francuzkiego od guwernerów, nie są zaopatrzeni w wyrazy nie zbyt salonowe, których tu w djalogach używali. Rzecz dziwna, że owi panicze, z których nie jeden gotów na salonie wyzwać na pojedynek tego, co mu niebacznie na nagniotek nastąpi. tu przyjmowali najgrubsze impertynenje. Że też scen tych nie była świadkiem jaka dama wysoka, powzięłaby ona inne pojęcie o owych paniczach co to „są dobrze“

(NADESŁANE.) Uzdrawiająca Revaleneja du Barry ma ten nieoszaczony przymiot, iż bez pomocy medycyny wszystkie choroby żołądka, szty, płuc, wątroby, nerwów, nerek, ślinogorza, kłębów, pęcherza i krwi, niezawodnie leczy i oddala, czyści krew i osłabionemu ciału, tak u ludzi wiekowych jak i młodych, przywraca siły.

Ze 65.000 wypadków stłobści, w których wszelkie użyte środki zupełnie nie pomagały, przytaczamy tu niektóre: Szczęśliwa kuracja J. Św. Papięza, za pomocą Revaleneji du Barry, po dwudziestoletnim nadaremnie używaniu wszelkich medycyn. Rzym, 21. lipca 1866. Zdrowie Papięza jest wymiennie, osobiście od czasu, kiedy się tenże powstrzymał od wszelkich lekarstw, o których twierdzono, że go z pewnością uleczą, i odkąd używa wyłącznie wybornej Revaleneji du Barry. — Zapewniają, że pełny talerz naszego lekarstwa używa i dobroczynnych skutków jego nachwalić się nie może. (Korespondencja z „Gazette du Midi“). — Nr. 52.081: Markez de Bréhan z siedmioletniej choroby wątroby, stłobści nerwów, wycieńczenia, bezsenności, historji i melancholji. — Nr. 50.416: hr. Stuart de Decies, senator, ze złego trawienia, choroby wątroby i nerwów, spazmów i kureczów. — Nr. 49.842: Pani Marja Joly z 50letnich zatkań, niestrawności, astmy, ekliwkości, spazm, kureczów i bezsenności. — Nr. 46.270: J. Roberts, z suchot z kaszlem, wyrzutów krwi, wymiotów, zatkania kanału, nocnych potów, w skutek czego 25 lat na próżno się leczył i w łóżku leżał. — Nr. 53.860: Panna Gallard, z zawrotu, na który według twierdzenia lekarzy w r. 1855. w dwóch miesiącach umrzeć miała; dotychczas do r. 1866. żyje zdrowa zupełnie.

Wyborny ten środek pożywienia sprzedaje się w blaszanych puszkach, z pieczętą Barry du Barry et Comp. i z przepisem użycia. — Ceny: pół funta fr. 2.25. — 1 funt. fr. 4. — 2 funt. fr. 7. — 5 funt. fr. 16. — 12 funt. fr. 32. a 24 funt. fr. 60. — Również du Barry's Revaleneja prosek czekoladowy na piersi, żołądek i nerwy: w puszkach po 12 filiżanek fr. 2.25; 24 filiżanek fr. 4; 48 filiżanek fr. 7; 288 filiżanek fr. 32; 576 filiżanek fr. 60. To znaczy niespełna 10 centimów za filiżankę. BARRY DU BARRY et COMP., 77, Regent-street, London; 26, Place Vendôme, Paris; 6, Freitung, Wiedeń; 10, Rossmarkt, Frankfurt nad Menem; dalej w Genewie, Burckell freres; w Petersburgu u Schmitta et Schell i Aleks. Jürgens, i u wszystkich aptekarzy, w sklepach korzennych i eukierniach.

Część urzędowa.

Z rozporządzenia cesarskiego z dnia 21. stycznia 1867, względem znizienia opłaty na pocztach jezdnych krajowych, podajemy co ważniejsze:

1. Od każdej przesyłki z wyjątkiem przesyłek miejscowych pobierać się będzie porto od wagi, a od każdej przesyłki w wartości deklarowanej, prócz tego jeszcze porto od wartości.
2. Pisma bez wartości deklarowanej do pięciu funtów, wyłączone są od przesyłania pocztą jezdną.
3. Jako porto od wagi liczyć należy od każdego funta celnego lub części funta celnego 1¹/₁₀ cen. a mianowicie do odległości pięćdziesięciu mil za każde pięć, od pięćdziesięciu za każde dziesięć, a od stu mil za każde dwadzieścia mil. Jeżeli jednak porto od wagi

w taki sposób obliczone, nie wyrówna przynajmniej następującym kwotom,
 a mianowicie do pięciu mil włącznie 10 c.
 na odległość nad pięć do dwudziestu mil włącznie 15 „
 nad dwadzieścia do trzydziści pięć mil włącznie 20 „
 nad trzydziści pięć do pięćdziesiąt mil włącznie 25 „
 nakoniec na odległość nad pięćdziesiąt mil 30 „
 natenczas pobierane będą te kwoty jako porto minimalne. Wyjątkowo od przesyłek, których waga nie przenosi pięć funtów celynych, a których wartość nie przenosi pięćdziesiąt złotych w. a., porto od wagi będzie pobierane w następujących stałych kwotach:
 Do odległości pięciu mil w kwocie 10 c.
 przy odległości nad pięć do pięćdziesięciu mil włącznie 15 „
 nad pięćdziesiąt mil 20 „

4. Od przesyłek miejscową pocztą jezdną które nie mogą przenosić wagi pięciu funtów, pobierana będzie zamiast porto od wagi, stała opłata w kwocie 10 c.

5. Porto od wartości wynosi za każde 100 zlr. lub część tej kwoty od przesyłek miejscową pocztą jezdną 2 c.

od wszystkich innych przesyłek na odległość do pięciu mil włącznie 3 „

Nad pięć do piętnastu mil włącznie 5 „

Nad piętnaście do pięćdziesięciu mil włącznie 10 „

Na odległość nad pięćdziesiąt mil 15 „

Od przesyłek wartości przeszło 1500 zlr. pobierać się będzie za część wartości przewyższającą tę kwotę tylko połowę porto od wartości. Od przesyłek, których wartość nie przenosi 100 zlr. pobierać się będzie porto od wartości w następujących niższych kwotach:

Na odległość do dwudziestu mil 3 c.

Nad dwadzieścia do 80 mil 5 „

Na odległość nad 80 mil 10 „

6. Ułamki centów wypadające przy obliczeniu porto od wagi lub od wartości, opuszczać się będą.

7. Do każdej przesyłki pocztą jezdną można dołączyć list w formie zabezpieczonego uwiadomienia lub listu frachtowego. Jeżeli jednak waga tegoż przewyższa granicę ustanowioną w taryfie pocztowej dla listów pojedynczych, natenczas od nadwyżki pobierać się będzie przypadające porto listowe.

8. Jeżeli pakunek osób podróżujących pocztą jezdną przewyższa ciężar wolny od opłaty a wartość tegoż przynosi sumę 100 zlr. natenczas za nadwyżkę wagi i wartości policzyć się opłata według taryfy od wagi i wartości. Do tego obliczenia jednak nie odległość geograficzna, jak przy innych przesyłkach pocztą jezdną, lecz odległość według wymiaru pocztowego służyć będzie za podstawę.

11. W razie zagubienia przesyłki, która nie miała zadeklarowanej wartości lub gdyby ta zmniejszona została, płacić się będzie na przyszłość jako wynagrodzenie pięćdziesiąt centów za każdy funt cely lub część funta celnego, która zaginęła. Wrazie uszkodzenia takich przesyłek wynagradzać się będzie uodwodnioną skodę, ale tylko do granicy maksymalnej 50 c. za każdy funt lub część funta celnego.

12. Postanowienia poprzedzające mają być zastosowane do wszelkich przesyłek pocztą jezdną w granicach państwa, tudzież do wszelkich przesyłek za granicę i z zagranicy, od których opłata za transport na terytorjum austriackim pobierana była dotychczas według tutejszych taryf pocztowych.

13. Od przekazów pieniężnych do sumy 25 zlr., które na przyszłość mogą być wystawiane z wszystkich i do wszystkich krajowych urzędów pocztowych pobierać się będzie jednakową opłatę w kwocie 10 cent.

14. Od pobierania pocztowego w granicach państwa, do sumy 50 zlr. liczyć się będzie prowizja w kwocie 3 c. przy większych sumach, że nadwyżkę nad 50 zlr. w kwocie 2 c. za każde 5 zlr. lub część tej sumy, prowizja może wynosić najmniej 6 centów.

15. Te nowe postanowienia wchodzi w moc obowiązującą z dniem 15 marca b. r.
 Wiedeń, 21. stycznia 1867.

Przyjechali do Lwowa.

Dnia 13. lutego.

Hotel George: PP. hr. Krasicki Ign. z Liska, Wolański W. z Rzepiniec.

Hotel Europejski: hr. Lanckoroński T. z Tartakowa, Bernatowicz L. z Rosji, Romer H. z Grabownicy, Truskolaski K. z Grabownicy, Zieliński L. z Lubyczy.

Hotel Langa: Rodakowski M. pułkownik z Tarnopola.

Hotel angielski: br. Horoch S. z Morańca, Romanowski L. z Żukowa.

Hotel Kuhna: Grocholski Izyd. z Oserdowa, Kopystyński F. z Małnowa, Skrzyszewski S. z Sewerynki.

Hotel Krakowski: br. Potten H. z Łahodowa, Papara J. z Dolnieca.

Pod Nr. 514/4: Kamieniecki pułkownik z Pragi, Nowacki K. z Tejsarowa.

Kurs lwowski,

z dnia 14. lutego.

	Dają		Żądają	
	zlr.	kr.	zlr.	kr.
Dukat holenderski	5	97	6	04
Dukat cesarski	6	—	6	09
Półimperjal rosyjski	10	45	10	60
Rubel srebrny rosyjski	1	93	1	97
Rubel papierowy rosyjski	1	71	1	73
Talar pruski	1	89	1	91
Galic. listy zastaw. w. a.	75	30	76	07
Galic. listy zastaw. m. k.	79	—	79	77
Galic. obligacje idemnicz.	70	42	71	25
Pożyczka narodowa	70	83	71	67
Akcje kolei żelaz. galic. bez kupon.	218	33	221	—
" " " czerniowieckiej	183	67	185	67

Telegrafowany kurs wiedeński.

Dnia 14. lutego.

	zlr.	kr.
5% Metaliki	61	50
5% Pożyczka narodowa	71	60
Losy pożyczki z roku 1860	90	10
Akcje banku wiedeńskiego	758	—
" " kredytowego	190	—
Londyn. 10 funtów szterlingów	127	50
Srebro	126	—
Dukat pojedynczy	6	02

TEATR POLSKI.

Dziś dnia 15. lutego 1867

pierwszy raz:

POCIECHA RODZINY

Komedja w 3 aktach z francuzkiego p. Bourgois.

OSOBY:

Hektor Durosnel	P. Wilkoszewski.
Juljan de Silly	P. Królikowski.
Henryka, jego żona	Pani Linkowska.
Cecylja, ich córka	Pna Popielówna.
Pani de Barmont, matka Henryki	Pni Hubertowa.
Oskar de Baulieu	P. Szymański.
Kłoty da	Pani Lisikiewicz.
Andrzej, lokaje Juljana	P. Dębicki.
Piotr, lokaje Juljana	P. Bakowski.
Pelagia, stara służąca Cecylji	Pna Urbanska.
Józef, sługa pani de Barmont	E. Chojnacki.
Goście. — Rzecz dzieje się w 1. i 2. akcie w zamku pani Barmont blisko Etampes, w 2. w Paryżu u pana de Silly.	

Ogłoszenia.

Rzadca, kawaler,

lat 35, z księstwa Poznańskiego, który praktykował w piwskich gospodarstwach w kraju przez lat kilkanaście, zarządzał znacznymi majątkami — życzy przyjąć zarząd w Galicji od 1. Czerwca r. b. — Bliższą wiadomość udzieli Ekspedycja dziennika. 62-1

Masa gasząca pożary,

(wynalazku Büchera w Lipsku)

uprzywilejowana od różnych rządów i c. k. austriackiego, znajduje się zapasem w „Ajencji Czasu“ przy placu katedralnym. Puszka wagi 5 funt. z broszurą (w polskim języku), jak takową należy używać przy pożarach, kosztuje 5 zlr. 56-2-2

Patentowy Union - Rewolwer.

Rewolwer ten, wynaleziony przez nas, a sporządzony podług nowego systemu, uznana przez komisję techniczną znawców za jedyny w swoim rodzaju. Obecnie zdolen on jest zwrócić na siebie uwagę wszystkich miłośników i potrzebujących broni, tudzież wyrobić sobie wszędzie szybko wstęp, ile że wszystka broń strzelnicza dawniejszego systemu z powodu lichej przydatności straciła wszelką wartość, a natomiast jedynie i wszędzie wchodzi w używanie broń odcylkowa. Rewolwer nasz lekki i elegancki co do formy, posiada ten nadar cenny przymiot, że jego komora walcowa nie jest ani lutowana ani śrubowana, lecz stanowi jedno i nierozdzielne ciało, wolne od niebezpieczeństwa pęknięcia. Różnie urządzenie na naboje jest tego rodzaju, że do mimowolnego strzału, jakie się u innych rewolwerów niestety ciągle zdarzają, wcale tu przyjść nie może. Nakoniec można walec za prostem, bardzo szybkim poruszeniem sztyftów wyjąć, i zastąpić innym walcem nabitym, przecz można na minutę dać 14 strzałów. Każdy walec ładuje się 7 nabojami: donośność i dokładność strzału z naszej broni jest zadziwiająca. Na odległość 100 kroków strzela się z pełną siłą i niezawodnością. Całe urządzenie tego rewolweru jest bardzo proste, i czyszczenie nader wygodne. Oprócz tych wielu zalet nasze Union-Rewolwery mają jeszcze zaletę osobliwszej tanioci. Stosownie do ozdobności sprzedajemy:

Wielkie rewolwery 8 cali długie, o 7 strzałach kalibru 7 M/m sztuka 20 do 25 zlr. — Małe ozdobne rewolwery, kieszonekowe, o 7 strzałach kalibru 5 M/m sztuka 2 do 23 zlr. — Walec osobny 5 zlr. 100 sztuk nabołów kalibru 7 M/m 3 zlr. 50 cent. 100 sztuk nabołów kalibru 5 M/m 2 zlr. 50 cent. Pokrowiec skórzany 2 zlr.

Zamówienia z prowincji uskuteczniają się szybko za zaliczką pocztową.

63-1-12

J. Eigner & Comp.

k. k. priv. Revolver-Fabrik in Wien. Skład: Stadt, Wallfischgasse Nr. 6.

Stosowne podarunki na wiązanie!

Niezbędne dla szanownych pań!

nowe patentowe, angielskie ręczne maszyny

do szycia.

Cena: 40 zlr. z przyrządami, 50 zlr. ze skórzanym futerałem.

Niżej podpisana fabryka ma sobie za zaszczyt, zwrócić uwagę szanownych pań na patentowane w Anglii i Francji ulubione ręczne maszyny do szycia. Za pomocą takowych udają się najlepsze szycia, szwy łańcuszkowe, obrabiania najdokładniejsze, można je także urządzić do każdego rodzaju szycia, które bez zachwałania, w Austrii i we Węgrzech dla ich praktycznego urządzenia, eleganckiego wyrobu, we wszystkich kołach do robót kobiecych, najlepiej celowi odpowiadają. Maszynę takową posiada arcyksiężniczka Gizela. Na ostatniej wystawie przemysłowej w Wiedniu otrzymała ta maszyna wielki medal nagrody.

Za maszyny wyrabiane w mojej fabryce dają 5letnią gwarancję i udzielam na żądanie do przejrzania świadectwa wysoko położonych domów, które od wielu lat maszyn tych z największym zadowoleniem używają. W końcu nadmienię, iż takową maszynę do każdego stołu przysrubować można i w podróży włożona do futeratu łatwo przewozić się daje. 48-6-24

Fabriks-Niederlage: H. KAUSCH, in Wien, Wieden, Kettenbrückgasse Nr. 1.

Zamówienia wysyłają się tak za przekazaniem pocztowym, jako też za gotówką jak najrychlej.